

## **Pagina Zwierzętom na ratunek**

**Dla wszystkich nie starczy miłości**

**Czy powszechna sterylizacja rozwiąże problem bezdomności - pytamy Izabelę Szolginie, dyrektor Schroniska dla Zwierząt w Bydgoszczy, wiceprezes OTOZ ANIMALS**

### **Sterylicacja to warunek konieczny, by zmniejszyć skalę bezdomności zwierząt w Polsce?**

Sterylicacja jest według mnie najskuteczniejszą metodą zapobiegania nadpopulacji. Aby zrozumieć rozmiar problemu, można narysować na kartce schemat dwóch par psów lub kotów różnej płci i poprowadzić symbole z każdej skojarzonej pary, obrazujące potomstwo. Gdyby założyć, że z każdej pary przyjdzie na świat jedynie czworo potomstwa, to postęp geometryczny będzie przerażający.

### **Ile zwierząt jest sterylizowanych w bydgoskim schronisku?**

Od pięciu lat prowadzimy stuprocentową sterylizację dorosłych psów i kotów obu płci, które wychodzą ze schroniska. W ubiegłym roku wysterylizowaliśmy 366 kotów i 395 psów, a także około 200 kotów wolno żyjących, bowiem część psów i kotów, przybywających powtórnie do schroniska, jest już po sterylizacji. Zwierzęta trafiające do schroniska są odrobaczane i szczepione. Po 2 tygodniach kwarantanny przeprowadzamy zabieg sterylizacji u dorosłych psów i kotów obu płci. Dopiero po tym zabiegu zwierzę może być oddane do adopcji.

### **A co ze zwierzętami, które się zagubiły?**

Odpowiedzialni właściciele wiedzą, że ich zwierzęta mogły trafić do nas i powinni się zgłosić w ciągu 14 dni (jest to czas kwarantanny po szczepieniach). Później zwierzęta trafiają na zabieg. Nie sterylizujemy jedynie psów rasowych, które oddano nam wraz z rodowodem i mogą jeszcze posłużyć do prowadzenia hodowli. Jeśli trafi do nas piękny, rasowy pies, ale bez papierów, to zostaje poddany zabiegowi. Nie chcemy pośrednio wspierać hodowli psów rasowych poza hodowlami.

### **O ile zmniejszyła się liczba zwierząt w schronisku w efekcie prowadzonego programu sterylizacji?**

Liczba przyjmowanych miotów szczeniąt spadła o 1/3. Mam nadzieję, że po kolejnych 5 latach spadek ten wyniesie przynajmniej 50 procent. Całkowita liczba zwierząt w schronisku niestety nie zmniejszyła się, ale wpływ na to mają też inne czynniki. Nasze schronisko jest bardzo popularne, jesteśmy stale obecni w mediach, dlatego to nam ludzie oddają zwierzęta.

### **A może rosnąca liczba zwierząt w schronisku to dowód na to, że sterylizacja nie jest skutecznym narzędziem w walce z bezdomnością?**

Ludzie pozbywają się zarówno zwierząt wysterylizowanych, jak i niewysterylizowanych. Zgadza się, że odpowiedzialność właścicieli to sprawa pierwszorzędna, dlatego powinien być obowiązek trwałego znakowania zwierząt. Sterylicacja to jednak, według mnie, sprawa najważniejsza. Statystyki dotyczące liczby zwierząt trafiających co roku do schronisk w kraju są przerażające. Sterylicując, można

choć ograniczyć liczbę młodych, gdy tymczasem sankcji karnych za pozbycie się zwierzęcia – nawet zaczipowanego - nie ma żadnych!

### **Podoba się Pani idea masowej sterylizacji psów i kotów?**

To nie jest kwestia moich upodobań. Uważam, że idealnym rozwiązaniem byłoby podjęcie przez wszystkie gminy w Polsce jednolitego, rzetelnie wykonywanego programu. Zacząć można od schronisk, na które powinno się odgórnie nałożyć obowiązek sterylizacji zwierząt przekazywanych do adopcji. Wiąże się to jednak naturalnie z dodatkowymi kosztami, które musiałyby ponieść gminy.

### **Steryliżować powinno się tylko zwierzęta bezdomne czy wszystkie?**

Uważam, że **wszystkie**, również te które już mają właścicieli i nie pochodzą ze schronisk. Zmniejszenie liczby trafiających do schronisk zwierząt oznaczałoby spadek kosztów utrzymania schronisk. Bezmyślnie rozmnażając zwierzęta domowe i oddając ich potomstwo do schronisk, często nie zdajemy sobie sprawy, że kosztami ich utrzymania obciążamy wszystkich podatników. Nie mówiąc już o cierpieniu stęsknionych za właścicielem zwierząt, często długo czekających na dom.

### **Ile kosztuje sterylizacja w Pani schronisku?**

Licząc realny koszt farmaceutyków, nici chirurgicznych i tzw. przygotowania, odrobaczenia, odpchlania i szczepień, sterylizacja suki kosztuje około 90 zł, a sterylizacja samca 74 zł. Dla kotów jest to odpowiednio 37 i 18 zł. Nie wlicza się tu innych kosztów, między innymi pracy lekarza, personelu pomocniczego ani innych kosztów utrzymania azylu. Połowę niezbędnych środków, czyli około 30 tys. zł, otrzymujemy z Gminnego Funduszu Ochrony Środowiska, reszta pochodzi z budżetu Miasta i z naszych, wypracowanych w Schronisku przychodów.

### **W skali kraju, przy liczbie psów i kotów liczonych w milionach, program masowej sterylizacji to gigantyczne koszty. Kto mógłby go sfinansować?**

Po pierwsze - gminy, które zgodnie z ustawą o ochronie zwierząt mają możliwość przyjęcia programów zapobiegających bezdomności zwierząt. Część kosztów mogłyby też na siebie wziąć organizacje i stowarzyszenia, które mogłyby współpracować z prywatnymi lecznicami, np. wydając talony na tańsze zabiegi dla osób niezamożnych (to się już dzieje, ale na zbyt małą skalę).

W przyszłości można by wziąć przykład z krajów zachodnich, gdzie przyjęła się idea „Pogotowia Sterylizacyjnego” - kliniki na kółkach, która odwiedza małe miejscowości.

### **Gminy mają możliwość przyjęcia programu sterylizacji, ale nie mają obowiązku. Trudno się spodziewać, że dobrowolnie wezmą na siebie koszty sterylizacji, skoro często nie wywiązują się nawet z obowiązku opieki nad bezdomnymi zwierzętami.**

Może to nie będzie popularne co powiem, ale uważam, że gminy powinny mieć taki obowiązek, nałożony na nie zgodnie z ustalonym prawem i środki na ten cel powinny się znaleźć. Dodajmy, że sterylizacja po prostu się „opłaci”, bo zmniejszyłyby się koszty utrzymania zwierząt w schroniskach. Pośrednio zwiększy się też bezpieczeństwo publiczne, zwłaszcza w małych miejscowościach i na wsi (mniej wałęsających się bezpańskich psów).

### **Za sterylizację zwierząt domowych powinni płacić ich właściciele?**

Powinno być tak: chcesz mieć psa – ponosisz koszty. Uważam, że jeżeli szczeniak jest adoptowany ze schroniska, to właściciel powinien dostać ulgę na zabieg. Właściciele wysterylizowanych zwierząt powinni też mieć ulgi w podatkach za psa.

### **Ludzie zwierząt nie sterylizują, bo się o nie boją...**

Niesłusznie. W naszym schronisku mieliśmy tylko w ciągu kilku lat jeden przypadek padnięcia po sterylizacji, ale to dlatego, że właściciel przyniósł nam suczkę z zaawansowanym ropomaciczem i na ratunek było za późno. Dowodzi to jedynie słuszności sterylizacji. Gdyby suczka była wcześniej wysterylizowana, do tragedii by nie doszło. Poza tym tylko sporadycznie zdarzają się komplikacje – głównie z powodu rozlizywania sobie ran pooperacyjnych przez zwierzęta niedopilnowane przez właścicieli.

Ludzie w Polsce nie sterylizują zwierząt, bo zbyt mało na ten temat wiedzą. Regularnie odwiedzam bydgoskie szkoły, mam spotkania z uczniami. O ile na 100 dzieci wszystkie wiedzą o szczepieniach ludzkich (przeciwko gruźlicy, ospie itd.), to zaledwie dwójka wie coś o chorobach zakaźnych u zwierząt! Reszta słyszała co najwyżej o wściekłości. Jeśli coś wiedzą o sterylizacji, to tylko dzięki temu, że wcześniej miały już spotkanie z pracownikiem naszego schroniska... Poziom wiedzy dorosłych niestety nie jest dużo wyższy.